

**Monika ŁUKASIK-DUSZYŃSKA**

Międzynarodowa Wyższa Szkoła Logistyki i Transportu we Wrocławiu  
mlukasik-duszynska@mail.mwsl.eu

## TWORZENIE UNIJNEJ STRATEGII KOMUNIKOWANIA SIĘ A FREKWENCJA OBYWATELI W EUROPEJSKICH WYBORACH I REFERENDACH

### ABSTRACT

**Integration in communication. Communication in Europe integration process**  
In 1982, W. de Hahn, the Member of the Parliament of the European Community, stressed that it is necessary to take appropriate actions that will foster integration. He stated, in a report, that *information is a decisive, perhaps the most decisive factor in European unification and Europe unification will only be achieved if European want it*. Since the Treaty of Maastricht subsequent events (for example the European Parliament elections and national referenda – conducted every few years in selected member states – concern the ratification of the treaties of the European Union) have shown that management of the European integration process was not longer possible without communicating with citizens. The European Commission and other EU institutions came to the conclusion that the population of the Member States must not only be informed, but also heard. So, the Commission could understand their perceptions and expectations. In this article Author will try to analyze if and how the turnout – in elections to the European Parliament and in the context of referenda held in the European Union countries – affect the creation and development of the EU's communication strategy?

**Słowe kluczowe:** integracja, strategia komunikowania się i informowania Unii Europejskiej, obywatele UE

**Keywords:** integration, communication and information strategy of the European Union, citizens

O d czasu ratyfikowania traktatu z Maastricht w 1993 r. skończyła się możliwość prowadzenia procesu integracji w taki sposób, aby *pacjent tego nie zauważył*<sup>1</sup>. Kolejne wydarzenia w Unii Europejskiej (UE) pokazały, że nie można już kontynuować ani pogłębiać integracji europejskiej bez komunikowania się przedstawicieli agend unijnych z obywatelami. Albowiem komunikowanie się to ważny proces zarówno w systemie demokratycznym, jak i polityce unijnej. Z jednej strony przedstawiciele instytucji UE potrzebują poparcia obywateli, z drugiej – społeczeństwa państw członkowskich potrzebują odpowiedzialnych polityków, którzy w ich imieniu będą sprawnie zarządzać Unią i zapobiegać kolejnym kryzysom.

Pracownicy agend UE mają świadomość tego, iż odpowiednio i świadomie przygotowane komunikaty oraz komunikowanie się z otoczeniem może pomóc w wykreowaniu i utrwaleniu pozytywnych emocji i skojarzeń z Unią Europejską i tym samym przyczynić się do realizacji jej podstawowych celów. Natomiast brak wzajemnego zrozumienia między aktorami politycznymi a obywatelami Unii może doprowadzić nawet do jej upadku. Dlatego też politycy próbują wykorzystywać wiele różnych środków przekazu, media tradycyjne czy internet, jako narzędzia zdobywania poparcia dla polityki unijnej wśród społeczeństw europejskich i mobilizowania wyborców czy angażowania ich w proces integracji<sup>2</sup>.

Tymczasem brak zainteresowania kwestiami unijnymi sprawia, iż wspólna Europa z trudem istnieje w sercach i umysłach obywateli. Parlament Europejski (PE) w 2010 r. w *Projekcie sprawozdania w sprawie dziennikarstwa i nowych mediów – tworzenie sfery publicznej w Europie*<sup>3</sup> podkreślał, iż mimo że w sieci są ogromne zasoby informacji na temat działalności, polityki i instytucji Unii Europejskiej, nie przełożyło się to na zaangażowanie Europejczyków w proces integracji. Wraz z upływem kolejnych lat bowiem notowany jest coraz większy spadek frekwencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego<sup>4</sup>. Przedstawiciele PE zauważyli, że brakuje działań związanych z komunikowaniem się z obywatelami. Podkreślali, że należy być tam, gdzie odbywają się obecnie rozmowy, czyli m.in. online, w sieciach społecznościowych<sup>5</sup>. Pojawia się zatem pytanie badawcze, czy malejący udział Europejczyków w wyborach i referendum unijnych prze-

<sup>1</sup> K. Pomian, *Nikt nie rodzi się Europejczykiem. Rozmowa z Jackiem Żakowskim*, [w:] J. Żakowski, *Koniec. Rozmowy o tym, co się popsło w nas, w Polsce, w Europie i w świecie*, Warszawa 2006.

<sup>2</sup> S.J. Baran, D.K. Davis, *Teorie komunikowania masowego*, przeł. A. Sadza, Kraków 2007, s. 430-431, *Media*.

<sup>3</sup> Komisja Kultury i Edukacji, *Projekt sprawozdania w sprawie dziennikarstwa i nowych mediów – tworzenie sfery publicznej w Europie (2010/2015(INI))*, Uzasadnienie, 2010, s. 5, [online] <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+REPORT+A7-2010-0223+0+DOC+XML+V0//PL>, 11 XII 2013.

<sup>4</sup> Frekwencja w wyborach do PE: rok 1979 – 61,99%; 1984 – 58,98%; 1989 – 58,41%; 1994 – 56,67%; 1999 – 49,51%; 2004 – 45,47%; 2009 – 43%; 2014 – 43,11%.

<sup>5</sup> European Parliament, *New media, new conversations, a new look UE?*, 4 V 2010, [online] <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+IM-PRESS+20100430STO73839+0+DOC+PDF+V0//EN&language=EN>; European Parliament, *Culture MEP's call on EU for more European online conversation*, Information, 29 VI 2010, [online] <http://www.europarl.europa>.

kładał się na zmianę działań podejmowanych przez instytucje unijne: Komisję Europejską i Parlament Europejski. Czy spadająca frekwencja była jedną z przyczyn tworzenia unijnej strategii komunikowania się?

Warto podkreślić, iż aktorzy polityczni mający wpływ na utworzenie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali w 1951 r., a następnie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) w 1957 r. nie konsultowali swoich decyzji ze społeczeństwami Republiki Federalnej Niemiec, Włoch, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga. Tworzenie wspólnej Europy odbywało się w zamkniętym gronie i w tajemnicy. Po pierwsze, obawiano się, że tuż po zakończeniu II wojny światowej Francuzi będą przeciwni integracji z Niemcami i Włochami. Po drugie, nie przypisywano ówczesnej opinii publicznej jakiegokolwiek roli w procesie integracji. Po trzecie, uważano, iż obywatele państw członkowskich nie mają spójnych przekonań na temat ogólnej polityki, a zwłaszcza polityki zagranicznej<sup>6</sup>.

Dopiero w latach 70. zaczęto przeprowadzać regularne badania opinii społecznej w krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W 1973 r. Parlament Wspólnotowy opublikował tzw. Schuijt Raport, w którym zalecano utworzenie specjalnego europejskiego obserwatorium ukierunkowanego na śledzenie opinii publicznej. W efekcie utworzono Eurobarometr i zaczęto systematycznie przeprowadzać badania opinii publicznej. Dzięki temu przedstawiciele instytucji unijnych zyskali z czasem szansę zapoznawania się z ocenami i oczekiwaniami mieszkańców Europy wobec Wspólnot. Ponadto w 1979 r. Parlament EWG po raz pierwszy był wybierany w wyborach bezpośrednich przez obywateli, w związku z czym Europą zaczęły interesować się media i Wspólnota stawiała się coraz bardziej w nich widoczna<sup>7</sup>.

Jednak w kolejnych latach martwiono się małym poparciem społeczeństw dla Wspólnoty Europejskiej. W 1980 r. w Raporcie Schalla zatytułowanym *Polityka informacyjna Wspólnot Europejskiej, Komisji Wspólnot Europejskich i Europejskiego Parlamentu* postulowano przyjęcie polityki informacyjnej i wezwano instytucje do lepszego wykorzystania w tym celu mediów<sup>8</sup>. Dwa lata później w *Raporcie w sprawie nadawania programów radiowych i telewizyjnych w Europejskiej Wspólnocie* przygotowanym pod kierownictwem deputowanego Parlamentu W. Hahna potwierdzono, że społeczeństwa postrzegają „Europę” w negatywnych konotacjach jako *absurdalną i nie poddającą się kontroli machinę biurokratyczną*<sup>9</sup>. Ale pojawiła się nadzieja, iż wraz ze stworzeniem telewizji satelitarnej coraz większa grupa Europejczyków będzie oglądać programy in-

---

eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+IM-PRESS+20100625STO76792+0+DOC+XML+V0//EN, 11 XII 2013.

<sup>6</sup> Ch.J. Anderson, K.C. Kaltenthaler, *The Dynamics of Public Opinion toward European Integration, 1973-93*, „European Journal of International Relations” 1996, Vol. 2, nr 2, s. 176-177, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/1354066196002002002>, 11 XII 2013.

<sup>7</sup> R. Bogni, *The Role of Eurobarometer Surveys in the Communication Policy of the European Union*, „Studi sull'integrazione europea” 2010, nr 3, s. 654.

<sup>8</sup> W. Hahn, *Report drawn up on behalf of the Committee on Youth, Culture, Education, Information and Sport on radio and television broadcasting in the European Community. Working Documents 1981-82, Document 1-1013/81*, 23 II 1982, s. 6, [online] <http://aei.pitt.edu/3120/1/3120.pdf>, 11 XII 2013.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 9.

nych państw albo będzie uczestniczyła w tych samych programach, a to wzmocni proces europejskiej integracji. W *Raporcie* zwrócono uwagę na to, iż potrzebne są działania EWG sprzyjające integracji europejskiej, gdyż *informacja to czołowy, być może najważniejszy czynnik zjednoczenia Europy. To istotna prawda, że Europa zjednoczy się, jeżeli będą tego chcieli Europejczycy. Oni zaś będą tego chcieli jedynie, jeżeli zaistnieje tożsamość europejska. Tożsamość europejska może powstać tylko wtedy, gdy Europejczycy będą dobrze poinformowani. Obecnie informacja medialna kontrolowana jest na poziomie krajowym. Znakomita większość dziennikarzy „nie myśli po europejsku”, ich zadania bowiem określone są w kategoriach narodowych lub regionalnych. Stąd informacje [o EWG] są w większości negatywne. Dlatego, jeżeli zjednoczenie Europy ma być promowane, Europa musi przesycić media*<sup>10</sup>. Autor *Raportu* podkreślał, iż traktaty europejskie odnoszą się jedynie do skomplikowanych i mało dla obywateli zrozumiałych zagadnień gospodarczych, rolniczych i technicznych, dlatego należy przywrócić Europie jej pełne znaczenie i właściwy wymiar kulturowy. Jednocześnie zastrzegał, że *istotą kultury europejskiej jest jedność w różnorodności i tego trzeba strzec*. Jego analiza doprowadziła do logicznego wniosku, że do integracji europejskiej trzeba dodać nowy wymiar, aby *umożliwić Europejczykom utożsamianie się ze Wspólnotą Europejską*. Skoro, jak dodawał, opinię publiczną kształtują media, a wśród nich przede wszystkim media audiowizualne, należy utworzyć w drodze współpracy między nadawcami działającymi w systemie Eurowizji satelitarny europejski program telewizyjny. Miałby on *wzmocnić spójność Wspólnoty Europejskiej, zjednoczyć obywateli Europy i – choć nie będzie zarządzany przez samą Wspólnotę – przez sam fakt swojego istnienia wzmocnić poczucie solidarności między Europejczykami*<sup>11</sup>. Ponadto 10 marca 1981 r. nowo wybrany przewodniczący Komisji Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej Gaston Thorn stwierdził: *[...] przyszłość Europy to oczywiście nie tylko kwestia gospodarki [...] ta wspólnota polityczna nie powstanie bez wspólnej woli politycznej, którą mógłby propagować Parlament Europejski. Słowa „propagować” używam świadomie, bowiem nie mam żadnych złudzeń: bez działań podjętych przez państwa członkowskie, bez zaangażowania obywateli Europy, bez projektów kulturalnych czy polityki informacyjnej te śmiałe ambicje najpewniej nie przetrwają długo*<sup>12</sup>.

Nie udało się jednak stworzyć europejskiej telewizji satelitarnej ani ogólnoeuropejskiego dziennika czy tygodnika. Wspólne kroki w tym zakresie nie były takie łatwe. Wynikało to m.in. z tego, iż podjęcie konkretnej decyzji stanowiło wypadkową różnych poglądów wewnątrz poszczególnych instytucji wspólnotowych i między nimi, czyli między Komisją, Parlamentem i Radą Ministrów oraz między krajami członkowskimi. Dodatkowo im więcej państw przystępowało do EWG, tym trudniej było podjąć wspólną decyzję. Niemniej jednak proces pogłębiania integracji i poszerzania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej o kolejnych członków powoli postępował. W 1981 r. do Wspólnot przystąpiła Grecja, a w 1986 r. Hiszpania i Portugalia. Ponadto w 1987 r. przyjęto Jednolity Akt Europejski, który po raz pierwszy znacząco zmodyfikował trak-

<sup>10</sup> *Tamże*, s. 8.

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 9-10.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 9.

taty rzymskie z 1957 r. ustanawiające utworzenie EWG. Dokument ten wzmocnił współpracę polityczną krajów Wspólnoty i zmienił zasady działania instytucji. Jednym z ważniejszych jego postanowień było zniesienie zasady jednomyślności przy większości podejmowanych decyzji przez państwa członkowskie, co ułatwiło podejmowanie decyzji w powiększonym gronie krajów Wspólnoty.

Zmiany te zostały przyjęte nie bez perturbacji. Ratyfikacja Jednolitego Aktu Europejskiego napotkała problemy w Danii i Irlandii. W pierwszym państwie parlament odrzucił podpisanie dokumentu. Skutkiem tego duński rząd zdecydował o zorganizowaniu ogólnonarodowego referendum. Przeprowadzono je 26 lutego 1986 r. Większość (56,2%) Duńczyków biorących w nim udział zagłosowało na „tak”<sup>13</sup>, przy frekwencji 74,8%. Natomiast w Irlandii zatwierdzanie traktatów międzynarodowych poprzez referendum jest wpisane w treść konstytucji. Tym samym jest ono obowiązkowo każdorazowo organizowane przy ratyfikacji kolejnych traktatów wspólnotowych. Akt został przyjęty przez Irlandczyków 26 maja 1987 r. w powszechnym głosowaniu większością głosów (69,9%). Na „nie” było 30,1% głosujących przy frekwencji 44,1%. Był to pierwszy tak ważny moment, kiedy wybrane społeczeństwa miały możliwość bezpośredniego udziału w procesie decyzyjnym Wspólnoty. Przyjęcie Jednolitego Aktu Europejskiego było istotnym krokiem naprzód w procesie integracji.

Poważny kryzys pojawił się przy okazji podpisania w 1992 r. Traktatu o Unii Europejskiej (zwanego też traktatem z Maastricht). Prace nad tym dokumentem trwały trzy lata. W tym czasie przywódcy polityczni spotykali się, ukrywając przed europejską opinią swoje debaty. Traktat miał wejść w życie 1 stycznia 1993 r. Do opóźnienia jego ratyfikacji przyczynił się wynik referendum przeprowadzonego w Danii 2 czerwca 1992 r. W pierwszym głosowaniu traktat został odrzucony przewagą 50 tys. głosów. Przedstawiciele Komisji Europejskiej (KE) stwierdzili, że referendum duńskie skomplikuje proces zjednoczenia Europy. Ale przywódcy pozostałej jedenastki naciskali, aby ratyfikować dokument nawet kosztem Danii. Nagle wszystkich zaskoczyło oświadczenie francuskiego prezydenta François Mitterranda, który szukając poparcia społeczeństwa, ogłosił przeprowadzenie narodowego referendum. Do zatwierdzenia traktatu wystarczyłoby przyjęcie go przez francuski parlament. Jednak Mitterrand, który nie cieszył się w tym czasie zbyt dużym poparciem w swoim kraju, miał nadzieję, iż popularność traktatu spłynie również na niego. Tym samym zarówno we Francji, jak i w Irlandii wyznaczono termin głosowania na 18 czerwca. Pozostała dziewiątka państw zdecydowała, aby narodowe legislatury zajęły się ratyfikowaniem traktatu. Tymczasem w duńskim parlamencie odbyło się głosowanie za przyjęciem dokumentu. Aż 130 posłów było na „tak”, przy sprzeciwie 25 osób. Jak zauważono, polityczni liderzy zostawili w tyle opinię publiczną „w jeździe po jedność”.

Głosowanie w Danii było „ostrzeżeniem dla polityków”<sup>14</sup>. Początkowo niektórzy politycy (premier Portugalii) nie zgadzali się na renegocjacje w sprawie głosowania

<sup>13</sup> *The Signing of the Single European Act*, CVCE, 2012, [online] [http://www.cvce.eu/obj/the\\_signing\\_of\\_the\\_single\\_european\\_act-en-d29e6c74-ba4d-4160-abc0-1f1d327bfaae.html](http://www.cvce.eu/obj/the_signing_of_the_single_european_act-en-d29e6c74-ba4d-4160-abc0-1f1d327bfaae.html), 11 XII 2013.

<sup>14</sup> J. Havemann, *EC Leadres at Sea Over Danish Rejection: Europe: Vote against Maastricht Treaty Blocks the March to Unity. Expansion Plans May also Be in Jeopardy*, „Los Angeles Times” 1992, 4 VI, [online] [http://articles.latimes.com/1992-06-04/news/mn-1350\\_1\\_maastricht-treaty](http://articles.latimes.com/1992-06-04/news/mn-1350_1_maastricht-treaty), 11 XII 2013.

w Danii. Sugerowano jej nawet, aby wycofała się z członkostwa we Wspólnocie. W tym czasie pozostałe państwa po kolei ratyfikowały traktat. We Francji dokument został zatwierdzony przy poparciu 51,04% głosujących. W Irlandii większość (68,7%) biorących udział w referendum zagłosowała na „tak” (frekwencja wynosiła 57,13%). Wiele kontrowersji wzbudziła brytyjska debata, zwłaszcza odmówienie przyjęcia traktatu z Maastricht przez część posłów należących do rządzącej w tym czasie Partii Konserwatywnej. Ostatecznie jednak i Wielka Brytania ratyfikowała dokument. Natomiast w Danii zdecydowano się przeprowadzić 20 maja 1993 r. drugie głosowanie, w którym na „tak” opowiedziało się 53,8% głosujących<sup>15</sup>. Moc wiążącą traktat uzyskał dopiero 1 listopada 1993 r.

Trudności związane z ratyfikowaniem traktatu stały się sygnałem ostrzegawczym dla unijnych aktorów politycznych. Pod wpływem tych wydarzeń w Komisji Europejskiej w 1993 r. powołano specjalną grupę pod przewodnictwem belgijskiego posła Willy’ego De Clercq’a, która miała zbadać przyczynę braku poparcia obywateli dla utworzenia Unii Europejskiej. W raporcie *Refleksje na temat polityki informacyjnej i komunikowania w Komisji Europejskiej* podkreślono, iż był to koncept oparty na woli polityków stanu, a nie ludzi<sup>16</sup>. Nie panowało w tym czasie wśród społeczeństw uczucie przynależności do Europy. *Europejska tożsamość jeszcze nie wrosła w ludzkie umysły*<sup>17</sup>. Okazało się, że społeczeństwa państw członkowskich nie posiadały wystarczających informacji na temat funkcjonowania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz nie znały i nie rozumiały kolejnego dokumentu, który określał cele i zadania tworzonej Unii Europejskiej. Ponadto od 1992 r. zapanowała „enigmatyczna cisza”<sup>18</sup>. Politycy i urzędnicy odpowiedzialni za konstrukcję Europy z jednej strony skarżyli się na brak zrozumienia, natomiast z drugiej strony ograniczyli swoje „komunikacyjne wysiłki” do chłodnych, suchych komunikatów. A dziennikarze nie byli w stanie przetworzyć nudnych informacji w ekscytujące wiadomości<sup>19</sup>.

Aby w kolejnych latach nie było podobnych problemów i proces pogłębiania integracji zyskał akceptację Europejczyków, konieczne wydawało się rozpoczęcie dyskusji z obywatelami i położenie większego nacisku na strategię informowania i komunikowania się z Europejczykami. W *Raporcie* sugerowano, iż instytucje unijne oraz państwa członkowskie próbują „sprzedać” „produkt UE” w zły sposób. *Błędem jest próba „sprzedaży [Traktatu z] Maastricht” zamiast korzyści, jakie płyną dla mnie z bycia Unii Europejskiej*<sup>20</sup>. Celem powinno być pokazanie społeczeństwom, iż Europa czyni dla nich do-

<sup>15</sup> *The Difficult Ratification of the Treaty of Maastricht*, Historia Siglo 20, [online] <http://www.historiasiglo20.org/europe/maastricht.htm#Ratificaci%C3%B3n>, 11 XII 2013.

<sup>16</sup> W. De Clercq, *Reflection on information and communication policy of the European Community. Report by the Group of Experts chaired by Mr. Willy De Clercq, Member of the European Parliament*, III 1993, s. 1, [online] [http://aei.pitt.edu/29870/1/DE\\_CLERCQ\\_REPORT\\_INFO\\_COMM\\_POLICY.pdf](http://aei.pitt.edu/29870/1/DE_CLERCQ_REPORT_INFO_COMM_POLICY.pdf), 11 XII 2013.

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 2.

<sup>18</sup> *Tamże*, s. 3.

<sup>19</sup> *Tamże*.

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 4, wytłuszczenie zgodne z oryg.

bre rzeczy, oraz naświetlenie *osiągnięć, korzyści, szans w pozytywny, optymistyczny sposób i niedelektowanie się krytycyzmem i niepowodzeniami*.

De Clercq wytykał brak biura do spraw komunikowania się (Office of Communication), to, że Unia „nie mówi jednym głosem”, brak koordynacji działań między instytucjami a państwami członkowskimi, abstrakcyjną treść informacji, które w żaden sposób nie dotyczą codziennego życia ludzi. Co interesujące, w *Raporcie* wskazano na wykorzystywanie staromodnych sposobów dostarczania wiadomości bez wykorzystania mediów elektronicznych<sup>21</sup>. De Clercq podkreślił, iż komunikowanie się to integralna i ważna część integracji, że *jest niezbędne*<sup>22</sup>. Zalecał zmianę języka na bardziej zrozumiałą, nawet wykorzystywanie profesjonalistów z dziedziny public relations, a także rozwijanie sieci, aby przybliżyć Europę obywatelom<sup>23</sup>. I, co jak na owe czasy wyróżniało się sposobem myślenia, zalecał, aby *wszystkim obywatelom UE mówić, co jest robione w ich imieniu, w ich sprawie i dlaczego jest to takie dla nich istotne*<sup>24</sup>. Według niego *Unia Europejska powinna być pozycjonowana w umysłach ludzi jako największa socjo-ekonomiczna i polityczna całość na świecie*<sup>25</sup>, zaś Komisja Europejska miała kojarzyć się jako gwarant dobrobytu i jakości życia, dbająca o wysokie standardy życia i warunki pracy w dobrze prosperującej i konkurencyjnej gospodarce: *Powinna być przedstawiana z ludzką twarzą: sympatyczna, ciepła i troskliwa*<sup>26</sup>. Parlament Europejski miałby być gwarantem pluralizmu i demokracji, narzędziem, dzięki któremu obywatele – poprzez swoje demokratyczne prawa – byłiby zaangażowani w politykę i proces decyzyjny i mogliby zmieniać zasady i prawa, w ten sposób bezpośrednio wpływając na swoją przyszłość<sup>27</sup>. Wiązało się to z zerwaniem z gabinetową tradycją i uświadomieniem sobie, że podstawowe problemy integracji europejskiej muszą stać się przedmiotem publicznej dyskusji<sup>28</sup>.

Pomysły zawarte w *Raporcie* zdecydowanie wyprzedzały swoje czasy. Dokument został krytycznie przyjęty przez członków Komisji Europejskiej, a zwłaszcza przez João de Deus Pinheiro, komisarza do spraw kontaktów z Parlamentem Europejskim, kultury i mediów. Nie podobało się podejście marketingowe i potraktowanie obywatela jako konsumenta. Ostatecznie nie podjęto żadnych działań, a wnioski uznano za *zbyt śmiałe*<sup>29</sup>. Warto jednak podkreślić, iż wspomniany komisarz był autorem jednego z kolej-

<sup>21</sup> Tamże, s. 4-5.

<sup>22</sup> Tamże, s. IV.

<sup>23</sup> Tamże, s. 8-9.

<sup>24</sup> Tamże, s. 10.

<sup>25</sup> Tamże, s. 14.

<sup>26</sup> Tamże, s. 15.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> K. Pomian, *Nikt nie rodzi się...*, s. 230; C.H. de Vreese, *Framing Europe. Television News and European Integration*, Amsterdam 2003, s. 79; Ch.J. Anderson, K.C. Kaltenthaler, *The Dynamics...*, s. 175.

<sup>29</sup> K. Jakubowicz, *Unia Europejska a media. Między kulturą a gospodarką*, Warszawa 2010, s. 94, *Edukacja Medialna*; B. Spanier, *Europe, anyone? The „Communication Deficit” of the European Union Revisited*, Baden-Baden 2012, s. 33, *Schriftenreihe Kommunikation in Politik und Wirtschaft*, 4.

nych dokumentów. W swoim raporcie z 1994 r. *Informacja, komunikowanie i otwartość* zalecał zreformowanie sposobu kontaktowania się Komisji z obywatelami. Spotkał się ze sprzeciwem innych komisarzy, pracowników dyrekcji generalnych, a także samego przewodniczącego KE Jacques'a Delorsa<sup>30</sup>.

Ponadto w kolejnych latach, w wyniku skandalu korupcyjnego w Komisji Europejskiej, prace nad poprawą strategii komunikowania się zeszły na margines. Dodatkowo w latach 1995-1997 kwestiami europejskimi nie interesowały się media, a hasło Unii Europejskiej pojawiało się w nich tylko przy okazji unijnych szczytów, czyli spotkań szefów rządów i prezydentów. Warto jednak zauważyć, że w drugiej połowie lat 90. tematy dotyczące Unii były bardziej widoczne, zwłaszcza w trakcie kampanii wyborczych nie tylko do Parlamentu Europejskiego, ale i do parlamentów narodowych. Na przykład w Wielkiej Brytanii kampania skupiała się na problemie przyjęcia euro, w Danii wokół spraw imigrantów i uchodźców oraz strefy Schengen<sup>31</sup>. Nie przyczyniło się to do spopularyzowania i przybliżenia Europejczykom funkcjonowania UE. Efekty były widoczne przy okazji przyjmowania kolejnego traktatu, tym razem Traktatu z Nicei podpisanego w 2001 r. W dokumencie tym zamierzano zreformować Unię Europejską, aby mogła sprawniej funkcjonować po rozszerzeniu o kolejnych dziesięć krajów z Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej.

Również ten traktat musiał być zatwierdzony przez wszystkie kraje członkowskie. W czternastu państwach, nauczonych doświadczeniem z lat wcześniejszych, ratyfikacji dokonały parlamenty narodowe. Natomiast w Irlandii, zgodnie z prawem, musiało odbyć się powszechne referendum. W czerwcu 2001 r. 53,2% Irlandczyków odrzuciło Traktat z Nicei, przy bardzo niskiej frekwencji (34%). Zaskoczenie rządu w Dublinie i w innych stolicach europejskich było ogromne. Na ten wynik złożyło się kilka czynników: utrata funduszy strukturalnych przez Irlandię, spór o aborcję i neutralność militarną Irlandii oraz obojętność głosujących. Ponadto wiele osób uważało, że traktat marginalizuje małe państwa. Dodatkowym ważnym czynnikiem był fakt, iż irlandzcy politycy byli przekonani, że tak jak we wcześniejszych latach obywatele po prostu zagłosują na „tak”. Rząd irlandzki nie przeprowadził żadnej debaty, co wywołało dodatkowo bunt obywateli i głosowanie na „nie”<sup>32</sup>. Drugie referendum poprzedziła już ogromna kampania w mediach. Tym razem, w 2002 r., traktat poparło aż 60% głosujących (przy frekwencji 49,5%).

Przypadek ten sprawił, że zwrócono ponownie uwagę na opinię Europejczyków. I zdecydowano, aby w przyszłości koniecznie *wszyscy* [aktorzy polityczni – przyp. M.Ł.-D.] *zwiększyli wysiłki w celu wyjaśnienia Europy obywatelom i większego zaangażo-*

<sup>30</sup> C. Bee, *Understanding the EU's Institutional Communication: Principles and Structure of a Contested Policy*, [w:] *Mapping the European Public Sphere. Institutions, Media and Civil Society*, red. C. Bee, E. Bozzini, Farnham 2010, s. 84; S. Kurpas, M. Brüggemann, Ch. Meyer, *The Commission White Paper on Communication. Mapping a Way to a European Public Sphere*, Brussels 2006, s. 2, *CEPS Policy Brief*, No. 101.

<sup>31</sup> C.H. de Vreese, *Framing Europe...*, s. 79-80.

<sup>32</sup> D. Kevin, *Europe in the Media. A Comparison of Reporting, Representation, and Rhetoric in National Media Systems in Europe*, Mahwah 2003, s. 3.

wania ich w debatę na temat Unii, jej roli i kierunku na przyszłość<sup>33</sup>. Co zatem uczyniono? Przedstawiciele instytucji unijnych zdecydowali się realizować koncepcję demokracji typu deliberatywnego, czyli położono większy nacisk na uzyskanie porozumienia na drodze komunikowania się z obywatelami. Komisja Europejska była pierwszą instytucją, która zaczęła redefiniować swoje relacje z mediami i strategię komunikowania się. W lipcu 2001 r. opublikowała *Białą księgę o zarządzaniu Europą*, w której zauważono, iż Europejczycy z jednej strony chcą, aby politycy znaleźli rozwiązania trapiących ich problemów, z drugiej strony nie ufają instytucjom i nie interesują się polityką. Podkreślono, iż wielu obywateli czuło się wyobcowanych z prac Unii Europejskiej. Postrzegała ją jako *odległą, ale jednocześnie jako zbyt natarczywą*<sup>34</sup>. Komisja podkreśliła w dokumencie, że sama nie jest w stanie wprowadzić zmian i że *Białej księgi* nie należy postrzegać w kategorii *magicznego lekarstwa na wszystko*. Zalecała, aby natychmiast rozpocząć reformę, i dodawała, że powinny zaangażować się w to wszystkie instytucje unijne, narodowe, lokalne, miasta i społeczeństwo obywatelskie. Komisja stwierdziła, iż polityka powinna być bardziej otwarta i łatwiejsza do zrozumienia. I zaproponowała na początek podjęcie następujących działań: lepsze zaangażowanie i więcej otwartości; ulepszenie procesu decyzyjnego; uproszczenie prawa; globalne zarządzanie; wspólna praca instytucji unijnych przy wypracowywaniu strategii. Jak zauważono, spadająca frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego i irlandzkie „nie” pokazało poszerzenie się przepaści między Unią Europejską a *ludźmi, którym ona służy*<sup>35</sup>. Jednocześnie mieszkańcy Europy uważali, iż poprawa jakości ich życia oraz przysługujących im praw nie wynikała z działań podejmowanych przez Unię Europejską, ale z decyzji instytucji narodowych. W dokumencie podkreślono, iż społeczeństwa nie wiedzą, czym różnią się od siebie instytucje unijne, i nie rozumieją, na jakich zasadach podejmowane są decyzje i kto to robi<sup>36</sup>.

Potwierdzały to kolejne badania standardowe Eurobarometru. Dlatego też już wkrótce, w grudniu 2001 r., w trakcie posiedzenia Rady Europejskiej w Laeken (w Belgii) przedstawiciele państw członkowskich przyjęli *Deklarację w sprawie przyszłości Unii Europejskiej*. Uznano w niej, iż konieczne jest przybliżenie instytucji europejskich obywatelom i uczynienie Unii mniej skomplikowaną. W *Deklaracji* podkreślono, iż wewnątrz UE musi dojść do przybliżenia instytucji społeczeństwom państw członkowskich, które może i popierają cele Wspólnoty, ale nie zawsze widzą ich związek z działaniami agend UE na co dzień, a postrzegają ją jako skostniałą i mało skuteczną<sup>37</sup>. Zaznaczono, iż Unia

<sup>33</sup> V. Miller, *The Irish Referendum on the Treaty of Nice*, House of Commons Library Research Paper 01/57, London, 21 VI 2001, [online] <http://researchbriefings.parliament.uk/ResearchBriefing/Summary/RP01-57#fullreport>.

<sup>34</sup> Commission of the European Communities, *European Governance. A White Paper*, COM(2001) 428 final, 25 VII 2001, s. 3, [online] [http://www.ab.gov.tr/files/ardb/evt/1\\_avrupa\\_birligi/1\\_6\\_raporlar/1\\_1\\_white\\_papers/com2001\\_white\\_paper\\_european\\_governance.pdf](http://www.ab.gov.tr/files/ardb/evt/1_avrupa_birligi/1_6_raporlar/1_1_white_papers/com2001_white_paper_european_governance.pdf).

<sup>35</sup> *Tamże*, s. 3-4.

<sup>36</sup> *Tamże*, s. 7.

<sup>37</sup> Rada Europejska, *Spotkanie Rady Europejskiej w Laeken, 14-15 grudnia 2001 r. Wnioski Prezydencji*, Załącznik I: *Deklaracja z Laeken w sprawie przyszłości Unii Europejskiej*, s. 168, [online] <http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/konkluzje/laeken200112.pdf>.

*musi być bardziej demokratyczna, bardziej przejrzysta, bardziej skuteczna.* Ponadto trzeba *przybliżyć obywatelom, przede wszystkim młodym, wzorce i instytucje europejskie [...]*<sup>38</sup>. Uznano, iż należy uprościć istniejące traktaty, usprawnić istniejące procedury podejmowania decyzji, usprawnić i skutecznić funkcjonowanie instytucji unijnych, zwiększyć dostęp obywateli do dokumentów Rady Europejskiej, zwiększyć rolę parlamentów krajowych w funkcjonowaniu Unii<sup>39</sup>. Ostatecznie zdecydowano o powołaniu konwentu międzyrządowego, który miał przygotować rozwiązania dla poruszanych przez Radę problemów<sup>40</sup>.

Efektem prac Konwentu Unii Europejskiej było przygotowanie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, podpisanego przez państwa członkowskie w 2004 r. w Rzymie. Jak w poprzednich przypadkach, część państw ratyfikowała dokument bez angażowania społeczeństw w proces decyzyjny. Natomiast referenda miały odbyć się w Hiszpanii, Francji, Holandii, Luksemburgu, Wielkiej Brytanii, Danii, Czechach, Irlandii, Portugalii i Polsce. Pierwsze przeprowadzono w Hiszpanii 20 lutego 2005 r. Tam większość obywateli (76,7%) zagłosowała na „tak”. Frekwencja wyniosła 43%. Drugie referendum odbyło się 29 maja we Francji. Tam odrzucono przyjęcie traktatu 55% głosów. Na „tak” zagłosowało 45% Francuzów, przy frekwencji 69%. We Francji na negatywny wynik głosowania wpłynęło głównie rozczarowanie działaniami prezydenta Jacques’a Chiraca w wewnętrznej polityce kraju. Mimo to kontynuowano przeprowadzanie referendum w kolejnych krajach. Następne odbyło się 1 czerwca w Holandii, gdzie 61,5% obywateli zagłosowało na „nie”. Ostatnie referendum przeprowadzono 10 lipca 2005 r. w Luksemburgu, przy czym 56,5% głosujących zagłosowało na „tak”. Przeciwno było 43%.

Jednym z głównych problemów ponownie okazał się brak wiedzy o traktacie, ale tym razem nie tylko wśród obywateli, ale i wśród samych polityków opowiadających się za przyjęciem dokumentu. Okazało się, że wielu z nich nie przeczytało 278 stron traktatu. Dokument był napisany trudnym, biurokratycznym językiem. Ponadto odnosił się w swojej treści do poprzednich traktatów. Dokument budził wiele kontrowersji jeszcze przed jego podpisaniem. Głośno było na temat sporu polityków wokół kwestii związanych z podziałem głosów między decydującymi o najważniejszych sprawach w Unii Europejskiej państwami. Przedstawiciele niektórych państw opowiadali się za ściślejszą federacją europejską, a inni wręcz odwrotnie. Nie było zgody co do składu Komisji Europejskiej czy brzmienia preambuły.

Unia Europejska pogrążyła się w „pośmiertnym bezwładzie” i nagle państwa członkowskie i ich obywatele stanęli *twarzą w twarz z groźbą odwrócenia procesu integracji*<sup>41</sup>. Jednym z problemów był nadal niski procent uczestnictwa społeczeństw w integracji europejskiej. Decyzje zapadały w biurokratycznej Brukseli, gdzieś daleko, w dodatku

<sup>38</sup> *Tamże*, s. 170.

<sup>39</sup> *Tamże*, s. 170-171.

<sup>40</sup> *Tamże*, s. 173-174.

<sup>41</sup> K. Wigura, *Europę ogarnia pośmiertny bezwład*, ostrzega J. Habermas, wybitny niemiecki filozof, „Dziennik”, dodatek „Europa” 2008, nr 227, s. 3.

za zamkniętymi drzwiami. Powtarzano, że nie można prowadzić pogłębiania integracji bez komunikowania się z Europejczykami. W Komisji Europejskiej, a także w innych instytucjach zwrócono uwagę na to, że udostępnianie ogromnych zasobów informacji na temat funkcjonowania, polityk i instytucji Unii Europejskiej jeszcze niczego nie gwarantuje. Dlatego też zaowocowało to kolejnymi dokumentami, w których zalecano przejście od informowania do komunikowania się i dialogu z obywatelami.

Jeszcze w tym samym roku, kiedy odbywały się referenda w sprawie przyjęcia Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, Komisja Europejska przyjęła *Plan D dla demokracji, dialogu i debaty*<sup>42</sup>. Wyznażyła sobie w nim zadanie polegające na *śłuchaniu, dzięki któremu Unia Europejska będzie mogła odpowiedzieć na obawy wyrażane przez jej obywateli*, ponadto *poprawę jakości informacji na temat Europy*, przejście do „śłuchania” i działania, uruchomienie i stymulowanie szerokiej debaty publicznej. Ponownie jednak KE wskazała na to, iż w realizację tych zadań muszą włączyć się przedstawiciele wszystkich instytucji na wszystkich szczeblach.

Prace Komisji nabrały rozpędu. Jeszcze w 2005 r. przyjęła ona kolejny dokument. Był to *Plan działania na rzecz ulepszania komunikowania się w Europie*. Warto wypunktować trzy główne hasła tego planu: uważnie „śłuchać”, lepiej „komunikować się” i „kontaktować się z obywatelami na szczeblu lokalnym”<sup>43</sup>. W dokumencie jasno podkreślono, czym różni się komunikowanie się od informowania. Zdaniem Komisji Europejskiej komunikowanie się to coś więcej niż informowanie: *Kształtuje relacje i inicjuje dialog z obywatelami europejskimi. Sprawia, że jesteśmy wysłuchani i łączy ludzi. Nie jest działaniem pozbawionym wartości, ale zasadniczą częścią procesów politycznych*<sup>44</sup>. Zaznaczono, iż *komunikowanie się to dialog, a nie jednokierunkowa droga*. Dlatego też nie chodziło tylko o to, aby instytucje unijne informowały obywateli, ale także o to, aby obywatele wyrażali swoje opinie w taki sposób, aby Komisja mogła zrozumieć ich postrzeżenie i oczekiwania. Zaproponowano też programy, które miały przyczynić się do poprawy postrzegania Unii Europejskiej wśród Europejczyków: „jednej twarzy” – jednolita prezentacja Komisji Europejskiej; „więcej dialogu i przejrzystości” – publiczne konsultacje i partycypacja, jasność w podejmowaniu decyzji; „integracja i ujednolicenie komunikowania się w sprawie formułowania polityki” – uproszczone, sprecyzowane, jasne projekty dokumentów, bez „eurożargonu”<sup>45</sup>.

Trudności z przyjęciem Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy doprowadziły do opublikowania przez Komisję w 2006 r. *Białej księgi w sprawie europejskiej*

<sup>42</sup> Komisja Wspólnot Europejskich, *Komunikat Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów „Wkład Komisji w okres refleksji i plany na przyszłość: Plan D dla demokracji, dialogu i debaty”*, COM(2005) 494 końcowy, 13 X 2005, [online] <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2005:0494:FIN:PL:PDF>.

<sup>43</sup> Commission of the European Communities, *Communication to the Commission „Action Plan to Improve Communicating Europe”*, SEC(2005) 985 final, 20 VII 2005, s. 4, [online] [http://ec.europa.eu/dgs/communication/pdf/comm-initiatives/2005-action-plan-improve-communicating-europe-by-commission-sec2005-985\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/dgs/communication/pdf/comm-initiatives/2005-action-plan-improve-communicating-europe-by-commission-sec2005-985_en.pdf).

<sup>44</sup> *Tamże*, s. 3.

<sup>45</sup> *Tamże*, s. 6-7.

*polityki komunikacyjnej*. Był to kolejny dokument, w którym dokonano analizy istniejącego problemu, czyli braku partycypacji obywateli. Zastanowiono się także, jak problem rozwiązać. Potwierdzono istnienie luki komunikacyjnej między UE a społeczeństwami. Jednocześnie dodawano, iż *komunikowanie się jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania demokracji. I odwrotnie. Demokracja może się pomyślnie rozwijać jedynie, jeżeli obywatele zdają sobie sprawę z faktycznego stanu rzeczy i w pełni uczestniczą w tym procesie*<sup>46</sup>. W dokumencie zaproponowano *zdecydowane przejście od jednokierunkowych komunikatów do wzmocnionego dialogu, od komunikacji skupionej na instytucjach do zorientowanej na obywatela, od usytuowanej w Brukseli do zdecentralizowanej*. Od tej pory komunikowanie się miało się opierać na *dialogu pomiędzy stroną podejmującą decyzje polityczne a obywatelami oraz na ożywionej dyskusji między tymi ostatnimi*<sup>47</sup>.

W następnych latach opracowywano i zatwierdzano kolejne dokumenty. Na przykład w komunikacie *Partnerski proces komunikowania na temat Europy*<sup>48</sup> podkreślono, iż instytucje unijne przywiązują największą wagę do poprawy komunikowania z obywatelami. Wspominało o tym również *Porozumienie międzyinstytucjonalne w sprawie partnerskiego procesu komunikowania na temat Europy*<sup>49</sup>. Jednocześnie w tym dokumencie położono nacisk na koordynowanie komunikowania między trzema instytucjami: Komisją, Parlamentem i Radą Unii Europejskiej (RUE).

Na podstawie przyjmowanych przez przedstawicieli agend unijnych dokumentów można odnieść wrażenie, iż wraz z kolejnymi klęskami w referendum oraz spadającą frekwencją w wyborach do Parlamentu Europejskiego rośnie nacisk na ulepszanie procesu komunikowania się i informowania obywateli UE. Niemniej jednak kolejne dokumenty są do siebie bardzo podobne. We wszystkich został wyznaczony główny cel oscylujący wokół przejrzystości funkcjonowania UE, zrozumienia i ułatwienia Europejczykom uczestnictwa w debacie na temat Unii, a nawet środki, za których pomocą miało się to dokonać – media audiowizualne i internet. Ponadto podkreślano rolę wszystkich ak-

<sup>46</sup> Commission of the European Communities, *White Paper on a European Communication Policy*, COM(2006) 35 final, 1 II 2006, s. 2, [online] [http://europa.eu/documents/comm/white\\_papers/pdf/com2006\\_35\\_en.pdf](http://europa.eu/documents/comm/white_papers/pdf/com2006_35_en.pdf). Autorka przetłumaczyła tekst bezpośrednio z angielskiego dokumentu. Por. z polskim oficjalnym tłumaczeniem: Komisja Wspólnot Europejskich, *Biała księga w sprawie europejskiej polityki komunikacyjnej*, COM(2006) 35 końcowy, 1 II 2006, s. 2, [online] <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2006:0035:FIN:PL:PDF>.

<sup>47</sup> Commission of the European Communities, *White Paper...*, s. 4. Por. z polskim oficjalnym tłumaczeniem: Komisja Wspólnot Europejskich, *Biała księga...*, s. 4.

<sup>48</sup> Komisja Wspólnot Europejskich, *Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów „Partnerski proces komunikowania na temat Europy”*, KOM(2007) 568 wersja ostateczna, 3 X 2007.

<sup>49</sup> Komisja Wspólnot Europejskich, *Wniosek „Porozumienie międzyinstytucjonalne w sprawie partnerskiego procesu komunikowania na temat Europy”*, KOM(2007) 569 wersja ostateczna, 3 X 2007, [online] <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0569:FIN:PL:PDF>. Tytuły obydwu dokumentów są zgodne z oficjalnym tłumaczeniem. Podany jest w nich zwrot „proces komunikowania”, natomiast z tekstu ewidentnie wynika, że chodzi o „komunikowanie się”, czyli proces dwukierunkowy.

torów politycznych w tym procesie, czyli władzy na szczeblu ogólnoeuropejskim, narodowym, lokalnym i regionalnym. Minusem natomiast był fakt, iż we wspomnianych dokumentach nadal była mowa raczej o wyzwaniach niż konkretnych rozwiązaniach i działaniach. Na przykład między obywatelami istnieją różnice językowe, narodowościowe, kulturalne, tożsamościowe, a także wyznaniowe, wiekowe, intelektualne czy finansowe. Dla każdej z tych grup wypadałoby opracować nieco odrębny plan działania. Kolejne utrudnienie w realizacji strategii komunikowania się stanowił fakt, iż nie było koordynacji działań podejmowanych przez poszczególne jednostki wewnętrzne Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego czy Rady Unii Europejskiej, nie wspominając już o rządach państw członkowskich.

Należy jednak podkreślić, iż podejmowane były konkretne działania, osobno przez poszczególne instytucje. Niektóre nadal skupione głównie na przekazywaniu komunikatów. Na przykład w 2007 r. Komisja Europejska uruchomiła serwis wideo EuTube – oficjalny kanał, gdzie internauci mogą oglądać filmy na temat polityki europejskiej. Rok później, w 2008 r., Parlament Europejski utworzył własną telewizję internetową EuroparlTV. Skupia się ona na prezentowaniu działalności PE. W międzyczasie wprowadzano restrukturyzację na oficjalnym największym portalu Unii Europejskiej – EUROPIE. Co prawda został on założony w 1995 r., ale okazał się mało czytelny. Postanowiono zatem przekształcić go z jednokierunkowego źródła przekazywania informacji w narzędzie komunikowania się i interakcji. Dlatego też dodano chociażby podsekcję „zaangażuj się w kształtowanie polityki europejskiej”, gdzie można było wziąć udział w konsultacjach społecznych. Początkowo najważniejsze informacje na ten temat były umieszczane w języku angielskim, co wyraźnie ograniczało liczbę osób mogących wziąć w nich udział. Czas na konsultacje zawsze przypadał na moment rozpoczynania prac nad nową inicjatywą polityczną czy przy przeglądzie istniejącego ustawodawstwa<sup>50</sup>.

Na pewno ważnym elementem było uruchomienie w marcu 2006 r. forum online Debate Europe (Deбата Europejska), w którym zaproszono obywateli do dzielenia się pomysłami, nadziejami i obawami odnośnie do przyszłości Europy<sup>51</sup>. Niemniej jednak wkrótce dyskusje zakończono, a stronę archiwizowano 28 lutego 2010 r. Warto podkreślić, iż forum to było prowadzone we wszystkich unijnych językach i na pewno było popularniejsze niż istniejące od 2001 r. forum FUTURUM, które prowadzono w czterech językach: niemieckim, francuskim, angielskim i szwedzkim<sup>52</sup>. Obecnie natomiast na stronach internetowych dostępny jest portal Debate on the Future of Europe (De-

<sup>50</sup> M. Łukasik-Duszyńska, „Communication Gap”. *The European Union's Internet Contacts with its Citizens*, [w:] *European Meetings. Social and Political Studies*, red. A.S. Bidwell, Frankfurt am Main 2013.

<sup>51</sup> T. Hoppmann, *Citizen Perceptions of the European Union. The Impact of the EU Web Site*, Amherst 2010, s. 159.

<sup>52</sup> R. Wodak, S. Wright, *The European Union in Cyberspace. Multilingual Democratic Participation in a Virtual Public Sphere?*, „Journal of Language and Politics” 2006, Vol. 5, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1075/jlp.5.2.07wod>; A. Michailidou, *Vertical Europeanisation of Online Public Dialogue: EU Public Communication Policy and Online Implementation*, [w:] *Mapping the European Public Sphere...*, s. 73.

bata na temat przyszłości Europy). Większość komunikatów jest podawana w języku angielskim<sup>53</sup>. Na stronie tej można znaleźć informacje, w jaki sposób uczestniczyć w debacie; jak się spotkać z komisarzami, którzy podróżują po Europie; w jaki sposób wziąć udział w „dialogu obywateli”, który jest otwarty i prowadzony w internecie. Jak zapewnia Komisja Europejska, chce ona usłyszeć głos obywateli, przy czym radzi: *upewnij się, czy Twój głos jest słyszany*. Na stronie tej umieszczane są przemówienia pracowników KE i polityków, filmy z podróży i informacje o tym, gdzie odbędą się spotkania w najbliższym czasie, kontakt dla prasy.

Tymczasem podjęto działania związane z ratyfikowaniem Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (w wersji roboczej określanego jako traktat reformujący) podpisanego 13 grudnia 2007 r. w Lizbonie. Dokument ten został zaproponowany zamiast odrzuconego wspomnianego wcześniej Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. W Traktacie z Lizbony przywódcy państw członkowskich powtórzyli postanowienia z wcześniejszych dokumentów unijnych o umożliwieniu obywatelom i stowarzyszeniom przedstawicielskim wypowiadania się i publicznej wymiany poglądów we wszystkich dziedzinach działania Unii. Podkreślono, iż instytucje utrzymują otwarty, przejrzysty i regularny dialog ze społeczeństwem (art. 8b). Przyznano też Europejczykom prawo do inicjatywy ustawodawczej. Dzięki temu mogli oni wreszcie zainicjować proces, który mógł doprowadzić do przyjęcia aktu prawnego, ich zdaniem niezbędnego w funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ale przyznanie obywatelom (po zebraniu miliona podpisów) inicjatywy ustawodawczej nie gwarantuje jeszcze, iż przyjęty ostatecznie akt legislacyjny będzie zgodny z ich oczekiwaniami, ponieważ na jego kształt mają wpływ urzędnicy pracujący w różnych dyrektoriatkach generalnych KE, lobbyści, deputowani Parlamentu Europejskiego i rządy państw członkowskich oraz nieformalne i formalne grupy nacisku.

Warto podkreślić, iż w traktacie uznano również, że społeczeństwa państw członkowskich mają prawo uczestniczyć w życiu demokratycznym Unii. Decyzje zaś miały być podejmowane w sposób otwarty i jak najbardziej zbliżony do obywateli (art. 8a). Tymczasem rządy poszczególnych krajów ponownie zadecydowały, iż ratyfikacja traktatu będzie odbywać się poprzez głosowanie w parlamentach narodowych. Jedyne w przypadku Irlandii nie udało się „ominąć obywateli”, ponieważ instytucja referendum (jak już wcześniej wspominałam) jest tam wpisana w konstytucję. W czerwcu 2008 roku 53,4% głosujących odrzuciło traktat, zaś tylko 46,6% było na „tak”. Frekwencja wyniosła 53,1%. Zgodnie z planem dokument miał wejść w życie 1 stycznia 2009 r., ale to wydarzenie opóźniło cały proces ratyfikacji.

Jedną z przyczyn odrzucenia Traktatu z Lizbony był sam dokument. Jego konstrukcja nie przybliżyła zasad funkcjonowania Unii. Jest to obszerny dokument o blisko trzystu stronach, łącznie z załącznikami i protokołami, napisany mało zrozumiałym językiem. Przejął wiele postanowień wcześniejszych traktatów, ale ich nie zastąpił.

<sup>53</sup> Debate on the Future of Europe, [online] [http://ec.europa.eu/debate-future-europe/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/debate-future-europe/index_en.htm), 13 X 2013.

W momencie jego wejścia w życie żartowano, iż jest to najlepszy środek nasenny, jaki kiedykolwiek wypuszczono na rynek europejski<sup>54</sup>.

W drugim referendum, które odbyło się 2 października 2009 r., przytłaczająca większość głosujących była już na „tak”. Aż 67,1% Irlandczyków przy frekwencji 59% opowiedziało się za przyjęciem dokumentu. Przeciw było 32,9%. Wpływ na to miała aktywna akcja polityków, która mimo kryzysu finansowego w Irlandii doprowadziła do zmniejszenia eurosceptycyzmu wśród głosujących. *Przeważała dobra kampania informacyjna* i pokazanie Irlandczykom, że w trakcie kryzysu gospodarczego mogą liczyć na pomoc Europy<sup>55</sup>.

Kolejna klęska referendum ponownie wskazała na zagrażający UE kryzys w postaci deficytu demokracji i demokratycznej legitymizacji UE oraz *ujawniającego się ze zdwojoną siłą kryzysu integracji wokół wspólnych wartości i celów*<sup>56</sup>. Do tej pory Unia Europejska opierała swoją działalność na legitymizacji organizacji poprzez wyniki (czyli poparcie uzyskiwane za dostarczenie kolejnych swobód obywatelom) i poprzez legitymizację „zapożyczoną” (czyli demokratycznie wybranych przedstawicieli państw działających na różnych szczeblach decyzyjnych UE)<sup>57</sup>. Wraz z kolejnymi kryzysami próbowano zwiększyć rolę obywateli poprzez możliwość konsultacji, stwarzanie miejsc do debat czy przyznanie im ostatecznie europejskiej inicjatywy ustawodawczej. Referendum w Irlandii udowodniło, iż bardzo ważna jest dobrze przeprowadzona kampania informacyjna, która wskaże obywatelom danego państwa realne korzyści w procesie integracji. To właśnie zalecał już w 1993 r. Willy De Clercq w swoim *Raporcie* (omawianym na początku artykułu).

Warto podkreślić, iż w roku 2009 z jednej strony oczekiwano na drugie referendum w Irlandii, z drugiej strony w dniach od 4 do 7 czerwca odbywały się wybory do Parlamentu Europejskiego. Frekwencja była najgorsza w historii Europy. Jeżeli jeszcze na przełomie lat 80. i 90. wynosiła ponad 50%, to od 1999 r. ciągle spadała, aż do poziomu 43% w ostatnich wyborach w 2009 r. Zwiększeniu frekwencji nie pomogło ani zaangażowanie ponad 500 osób pracujących w samym Parlamencie i biurach informacyjnych w poszczególnych państwach (przeznaczono na to budżet 18 mln euro), ani promowanie kampanii w telewizji, na billboardach w dwudziestu siedmiu państwach, na instalacjach 3D znajdujących się na ulicach i skwerach największych miast Europy, ani organizowanie debat, seminariów czy spotkań z politykami<sup>58</sup>. Nie pomogło również uruchomienie przez Parlament w 2009 r. medialnych platform na portalach społecznościowych (MySpace, YouTube, Facebook i Twitter)<sup>59</sup>. Można się zastanawiać, czy próby

<sup>54</sup> M. Rębała, *Lizbońska odyseja*, „Newsweek”, dodatek specjalny „Traktat Lizboński” 2009, s. 10.

<sup>55</sup> T. Bielecki, *Irlandia powiedziała „tak”*, „Gazeta Wyborcza” 2009, 3 X; W. Lorenz, *O Unii decydowała Irlandia*, „Rzeczpospolita” 2009, 2 X.

<sup>56</sup> K. Jakubowicz, *Unia Europejska a media...*, s. 93.

<sup>57</sup> *Tamże*, s. 93-94.

<sup>58</sup> S. Clark, J. Priestley, *Europe's Parliament. People, Places, Politics*, London 2012, s. 378-381.

<sup>59</sup> Parlament Europejski, *Posłowie wzywają PE do większej aktywności w mediach społecznościowych – przy zachowaniu należytej ostrożności*, 30 VI 2010, [online] <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+IM-PRESS+20100625STO76792+0+DOC+XML+V0//PL>.

te nie zostały po prostu podjęte za późno, albowiem frekwencja w całej Unii w wyborach do Parlamentu Europejskiego, które odbyły się w 2014 r., wyniosła 43,11%. Warto zatem zauważyć, że nie nastąpił dalszy spadek, ale odnotowano niewielki wzrost w porównaniu z wyborami sprzed pięciu lat. Właściwie to po raz pierwszy od 1979 r. frekwencja nieznacznie, ale jednak wzrosła. Trudno stwierdzić, czy jest to czysty przypadek, czy może po raz pierwszy pojawiają się konkretne efekty i przy kolejnych wyborach stopniowo będzie się zwiększał udział Europejczyków w głosowaniu w wyborach do PE. O tym przekonamy się dopiero w trakcie kolejnych wyborów.

Natomiast na chwilę obecną próby zaangażowania obywateli Unii Europejskiej w tworzenie polityki unijnej i wpływanie na przyszłość Europy napotykają trudności. Jak pokazują wyniki sondaży, społeczeństwa państw członkowskich nie interesują się sprawami dziejącymi się w „odległej Brukseli”. Ponadto kryzys nadszarpnął wiarę w Unię Europejską i zwiększył nieufność pomiędzy głównymi krajami. Badania i sondaże przeprowadzane wśród mieszkańców państw członkowskich w 2012 i 2013 r. pokazały, iż kryzys podzielił opinię publiczną. Na przykład sondaż przeprowadzony przez Pew Research Center od 2 do 27 marca 2013 r. jasno pokazał, że przychylność Europejczyków wobec integracji w ostatnich latach drastycznie spadła i integrację poparło tylko 45% badanych<sup>60</sup>. Ponadto z ankiety przeprowadzonej w 2012 r. przez Burson-Marsteller i EurActiv wynika, że połowa przebadanych przez nich respondentów bardzo negatywnie oceniała dotychczasową pracę urzędującej Komisji Europejskiej i innych instytucji. Z jednej strony wpływały na to media, które negatywnie przedstawiały decyzje europejskich instytucji (pod wpływem kryzysu chociażby w Wielkiej Brytanii, Włoszech, Hiszpanii, Portugalii i Grecji<sup>61</sup>), a z drugiej strony politycy, którzy winę za wszelkie niepowodzenia zrzucają na Brukselę. Musieliby zmienić wreszcie nastawienie i *przysiąc się do tego, co robią i jak robią*, jak podkreślał w swoim wykładzie na Uniwersytecie w Lejdzie w czerwcu 2013 r. polski minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. I dodawał: *Czym jest Bruksela? To my, kraje członkowskie razem*<sup>62</sup>.

Kolejny problem stanowi również fakt, iż mimo wielu wydawanych dokumentów na temat poprawiania strategii informowania i komunikowania się z obywatelami podejmowane działania wciąż nie są wystarczające. Agendy unijne powinny próbować ograniczyć „kakofonię opinii”, która wpływa na rozmycie obrazu Unii, a tym samym poprawić i skoordynować informacje o swoich działaniach, które docierają do społeczeństw państw członkowskich<sup>63</sup>. Widoczne jest to chociażby na przykładzie wielu komunikatów na portalach internetowych prowadzonych osobno przez instytucje i niejednokrotnie osobno przez ich przedstawicieli. Ponadto zarówno na oficjalnych unijnych stronach internetowych, jak i na kontach założonych na Facebooku przez in-

<sup>60</sup> *Rozczarowanie Unią Europejską rośnie*, EurActiv, 15 V 2013, [online] <http://www.euractiv.pl/wersja-do-druku/artikul/rozczaowanie-uni-europejsk-ronie-004685>.

<sup>61</sup> *Obywatele UE negatywnie o pracy Komisji*, EurActiv, 13 XI 2012, [online] <http://www.euractiv.pl/politykawewnetrzna/artikul/obywatele-ue-negatywnie-o-pracy-komisji-004172>.

<sup>62</sup> *Sikorski: przestańmy zrzucać odpowiedzialność na Unię*, EurActiv, 13 VI 2013, [online] <http://www.euractiv.pl/politykawewnetrzna/wywiad/sikorski-przestamy-zrzuca-odpowiedzialno-na-uni-004766>.

<sup>63</sup> *Obywatele UE...*

stytucje unijne i ich przedstawiciele widoczne jest położenie większego nacisku na promowanie własnego wizerunku niż na komunikowanie się z obywatelami. Nikt nie prosi internautów o wypowiedzenie się na temat ich potrzeb, oczekiwań czy poglądów odnośnie do pogłębiania integracji czy podejmowanych decyzji. Pojawiają się za to prośby o klikanie kolejnych „lajków”<sup>64</sup>.

Wzmocnienie partycypacji społeczeństwa wymaga natomiast od elit politycznych ogromnego zaangażowania i zmiany sposobu prowadzenia polityki europejskiej, w tym strategii komunikowania się. Europejczycy, mimo że są zgodni co do tego, że Unia Europejska powinna nadal istnieć, i opowiadają się za przynależnością do niej, nie są przekonani, że warto się w jakikolwiek sposób angażować, chociażby idąc na głosowanie. Dopóki nie poczują, że warto to robić, nie będą brać aktywnie udziału choćby w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Warto jednak podkreślić za Markiem Beylinem, że *jak nigdy dotąd nie było w Europie tylu aktywnych Europejczyków angażujących się w zamianę własnego otoczenia. Tyle że ludzie angażują się w to, co potrafią pojąć i jakoś ogarnąć w działaniu. Stąd tak wyraźna przewaga drobnych, rozproszonych działań nad ogólnospołecznymi ruchami. [...] Odmienny rodzaj zaangażowań nie świadczy o zmierzchu obywatelskości, oznacza tylko, że obywatelskość jest dziś przyczajona. Czeka na swój moment [...]*<sup>65</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Anderson Ch.J., Kaltenthaler K.C., *The Dynamics of Public Opinion toward European Integration, 1973-93*, „European Journal of International Relations” 1996, Vol. 2, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/1354066196002002002>.
- Baran S.J., Davis D.K., *Teorie komunikowania masowego*, przeł. A. Sadza, Kraków 2007, *Media*.
- Bee C., *Understanding the EU's Institutional Communication: Principles and Structure of a Contested Policy*, [w:] *Mapping the European Public Sphere. Institutions, Media and Civil Society*, red. C. Bee, E. Bozzini, Farnham 2010.
- Beylin M., *Czas gadających ludów*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn” 2012, 8-9 IX.
- Bielecki T., *Irlandia powiedziała „tak”*, „Gazeta Wyborcza” 2009, 3 X.
- Bogni R., *The Role of Eurobarometer Surveys in the Communication Policy of the European Union*, „Studi sull'integrazione europea” 2010, nr 3.
- Clark S., Priestley J., *Europe's Parliament. People, Places, Politics*, London 2012.
- Commission of the European Communities, *Communication to the Commission „Action Plan to Improve Communicating Europe”*, SEC(2005) 985 final, 20 VII 2005, [online] [http://ec.europa.eu/dgs/communication/pdf/comm-initiatives/2005-action-plan-improve-communicating-europe-by-commission-sec2005-985\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/dgs/communication/pdf/comm-initiatives/2005-action-plan-improve-communicating-europe-by-commission-sec2005-985_en.pdf).

<sup>64</sup> Więcej zob.: M. Łukasik-Duszyńska, *Poprawni czy niepoprawni w komunikowaniu się, czyli wpisy i komentarze na profilach polskich eurodeputowanych na Facebooku*, [w:] *Teorie komunikacji i mediów*, 6: *Poprawność i stosowność w komunikacji*, red. M. Graszewicz, Wrocław 2013.

<sup>65</sup> M. Beylin, *Czas gadających ludów*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn” 2012, 8-9 IX.

- Commission of the European Communities, European Governance. A White Paper*, COM(2001) 428 final, 25 VII 2001, [online] [http://www.ab.gov.tr/files/ardb/evt/1\\_avrupa\\_birligi/1\\_6\\_raporlar/1\\_1\\_white\\_papers/com2001\\_white\\_paper\\_european\\_governance.pdf](http://www.ab.gov.tr/files/ardb/evt/1_avrupa_birligi/1_6_raporlar/1_1_white_papers/com2001_white_paper_european_governance.pdf).
- Commission of the European Communities, White Paper on a European Communication Policy*, COM(2006) 35 final, 1 II 2006, [online] [http://europa.eu/documents/comm/white\\_papers/pdf/com2006\\_35\\_en.pdf](http://europa.eu/documents/comm/white_papers/pdf/com2006_35_en.pdf).
- De Clercq W., *Reflection on information and communication policy of the European Community. Report by the Group of Experts chaired by Mr. Willy De Clercq, Member of the European Parliament*, III 1993, [online] [http://aei.pitt.edu/29870/1/DE\\_CLERCQ\\_REPORT\\_INFO\\_COMM\\_POLICY.pdf](http://aei.pitt.edu/29870/1/DE_CLERCQ_REPORT_INFO_COMM_POLICY.pdf).
- European Parliament, *Culture MEP's call on EU for more European online conversation*, Information, 29 VI 2010, [online] <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+IM-PRESS+20100625STO76792+0+DOC+XML+V0//EN>.
- European Parliament, *New media, new conversations, a new look UE?*, 4 V 2010, [online] <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+IM-PRESS+20100430STO73839+0+DOC+PDF+V0//EN&language=EN>.
- Hahn W., *Report drawn up on behalf of the Committee on Youth, Culture, Education, Information and Sport on radio and television broadcasting in the European Community. Working Documents 1981-82, Document 1-1013/81*, 23 II 1982, [online] <http://aei.pitt.edu/3120/1/3120.pdf>.
- Havemann J., *EC Leadres at Sea Over Danish Rejection: Europe: Vote against Maastricht Treaty Blocks the March to Unity. Expansion Plans May also Be in Jeopardy*, „Los Angeles Times” 1992, 4 VI, [online] [http://articles.latimes.com/1992-06-04/news/mn-1350\\_1\\_maastricht-treaty](http://articles.latimes.com/1992-06-04/news/mn-1350_1_maastricht-treaty).
- Hoppmann T., *Citizen Perceptions of the European Union. The Impact of the EU Web Site*, Amherst 2010.
- Jakubowicz K., *Unia Europejska a media. Między kulturą a gospodarką*, Warszawa 2010, *Edukacja Medialna*.
- Kevin D., *Europe in the Media. A Comparison of Reporting, Representation, and Rhetoric in National Media Systems in Europe*, Mahwah 2003.
- Komisja Europejska, Parlament Europejski, Rada Unii Europejskiej, *Wspólna deklaracja „Partnerski proces komunikacji poświęconej Europie”*, 2008, [online] [http://www.europarl.europa.eu/pdf/declaration\\_insti/declaration\\_final\\_PL.pdf](http://www.europarl.europa.eu/pdf/declaration_insti/declaration_final_PL.pdf).
- Komisja Kultury i Edukacji, *Projekt sprawozdania w sprawie dziennikarstwa i nowych mediów – tworzenie sfery publicznej w Europie (2010/2015(INI))*, Uzasadnienie, 2010, [online] <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+REPORT+A7-2010-0223+0+DOC+XML+V0//PL>.
- Komisja Wspólnot Europejskich, *Biała księga w sprawie europejskiej polityki komunikacyjnej*, COM(2006) 35 końcowy, 1 II 2006, [online] <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2006:0035:FIN:PL:PDF>.
- Komisja Wspólnot Europejskich, *Komunikat Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów „Wkład Komisji w okres refleksji i plany na przyszłość: Plan D dla demokracji, dialogu i debaty”*, COM(2005) 494

- końcowy, 13 X 2005, [online] <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2005:0494:FIN:PL:PDF>.
- Komisja Wspólnot Europejskich, *Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów „Partnerski proces komunikowania na temat Europy”*, KOM(2007) 568 wersja ostateczna, 3 X 2007.
- Komisja Wspólnot Europejskich, *Wniosek „Porozumienie międzyinstytucjonalne w sprawie partnerskiego procesu komunikowania na temat Europy”*, KOM(2007) 569 wersja ostateczna, 3 X 2007, [online] <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0569:FIN:PL:PDF>.
- Kurpas S., Brüggemann M., Meyer Ch., *The Commission White Paper on Communication. Mapping a Way to a European Public Sphere*, Brussels 2006, CEPS Policy Brief, No. 101.
- Lorenz W., *O Unii decydowała Irlandia*, „Rzeczpospolita” 2009, 2 X.
- Łukasik-Duszyńska M., „Communication Gap”. *The European Union’s Internet Contacts with its Citizens*, [w:] *European Meetings. Social and Political Studies*, red. A.S. Bidwell, Frankfurt am Main 2013.
- Łukasik-Duszyńska M., *Informowanie czy komunikowanie się. Internet jako jeden ze środków dotarcia Unii Europejskiej do obywateli*, „Problemy Humanistyki” 2010, nr 18.
- Łukasik-Duszyńska M., *Poprawni czy niepoprawni w komunikowaniu się, czyli wpisy i komentarze na profilach polskich eurodeputowanych na Facebooku*, [w:] *Teorie komunikacji i mediów, 6: Poprawność i stosowność w komunikacji*, red. M. Graszewicz, Wrocław 2013.
- Łukasik-Duszyńska M., *Unia Europejska a obywatele – skuteczna czy nie skuteczna komunikacja*, [w:] *Public relations jako funkcja zarządzania w organizacjach*, red. A. Adamus-Matuszyńska, R. Maćkowska, Katowice 2011.
- Michailidou A., *Vertical Europeanisation of Online Public Dialogue: EU Public Communication Policy and Online Implementation*, [w:] *Mapping the European Public Sphere. Institutions, Media and Civil Society*, red. C. Bee, E. Bozzini, Farnham 2010.
- Miller V., *The Irish Referendum on the Treaty of Nice*, House of Commons Library Research Paper 01/57, London, 21 VI 2001, [online] <http://researchbriefings.parliament.uk/Research-Briefing/Summary/RP01-57#fullreport>.
- Obywatele UE negatywnie o pracy Komisji*, EurActiv, 13 XI 2012, [online] <http://www.euractiv.pl/politykawewnetrzna/artukul/obywatele-ue-negatywnie-o-pracy-komisji-004172>.
- Parlament Europejski, *Posłowie wzywają PE do większej aktywności w mediach społecznościowych – przy zachowaniu należytej ostrożności*, 30 VI 2010, [online] <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+IM-PRESS+20100625STO76792+0+DOC+XML+V0//PL>.
- Pomian K., *Nikt nie rodzi się Europejczykiem. Rozmowa z Jackiem Żakowskim*, [w:] J. Żakowski, *Koniec. Rozmowy o tym, co się popsuło w nas, w Polsce, w Europie i w świecie*, Warszawa 2006.
- Rada Europejska, *Spotkanie Rady Europejskiej w Laeken, 14-15 grudnia 2001 r. Wnioski Prezydencji*, Załącznik I: *Deklaracja z Laeken w sprawie przyszłości Unii Europejskiej*, [online] <http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/konkluzje/laeken200112.pdf>.
- Rębała M., *Lizbońska odyseja*, „Newsweek”, dodatek specjalny „Traktat Lizboński” 2009.
- Rozczarowanie Unią Europejską rośnie*, EurActiv, 15 V 2013, [online] <http://www.euractiv.pl/wersja-do-druku/artukul/rozczarowanie-uni-europejsk-ronie-004685>.

- The Signing of the Single European Act*, CVCE, 2012, [online] [http://www.cvce.eu/obj/the\\_signing\\_of\\_the\\_single\\_european\\_act-en-d29e6c74-ba4d-4160-abc0-1f1d327bfaae.html](http://www.cvce.eu/obj/the_signing_of_the_single_european_act-en-d29e6c74-ba4d-4160-abc0-1f1d327bfaae.html).
- Sikorski: *przestańmy zrzucać odpowiedzialność na Unię*, EurActiv, 13 VI 2013, [online] <http://www.euractiv.pl/politykawewnetrzna/wywiad/sikorski-przestamy-zrzuca-odpowiedzialno-na-uni-004766>.
- Spanier B., *Europe, anyone? The „Communication Deficit” of the European Union Revisited*, Baden-Baden 2012, *Schriftenreihe Kommunikation in Politik und Wirtschaft*, 4.
- Traktat o Unii Europejskiej*, podpisany 7 lutego 1992 r. w Maastricht, Dziennik Urzędowy UE C 115, 9 V 2009, [online] <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2008:115:0013:0045:PL:PDF>.
- Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy*, podpisany 29 października 2004 r. w Rzymie, Dziennik Urzędowy UE C 310, 16 XII 2004.
- Traktat z Lizbony zmieniający traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską*, podpisany 13 grudnia 2007 r. w Lizbonie, Dziennik Urzędowy UE C 306, 17 XII 2007.
- Traktat z Nicei zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi akty*, podpisany 26 lutego 2001 r. w Nicei, Dziennik Urzędowy C 80, 10 III 2001.
- Vreese C.H. de, *Framing Europe. Television News and European Integration*, Amsterdam 2003.
- Wigura K., *Europę ogarnia pośmiertny bezwład*, ostrzeża J. Habermas, wybitny niemiecki filozof, „Dziennik”, dodatek „Europa” 2008, nr 227.
- Wodak R., Wright S., *The European Union in Cyberspace. Multilingual Democratic Participation in a Virtual Public Sphere?*, „Journal of Language and Politics” 2006, Vol. 5, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1075/jlp.5.2.07wod>.

---

**Dr Monika ŁUKASIK-DUSZYŃSKA** – starszy wykładowca w Międzynarodowej Wyższej Szkole Logistyki i Transportu we Wrocławiu. Do września 2015 r. adiunkt w SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym (w Katedrze Studiów Europejskich we Wrocławiu). Jest absolwentką Podyplomowego Studium Dziennikarstwa Multimedialnego i Public Relations na Uniwersytecie Wrocławskim. W 2006 r. otrzymała stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Była stypendystą programu Socrates-Erasmus, Komitetu Badań Naukowych, Fundacji Lanckorońskich, Academy of European History (European University Institute we Florencji) oraz Kokkalis Foundation (Grecja). Pracowała też jako redaktor dodatku „Praca” dla dzienników „Wieczór Wrocławia” i „Słowo Polskie” oraz „Słowa Czytelników” w „Słowie Polskim”. Współpracowała także z „Gazetą Wrocławską”, „Gazetą Południową” oraz działem promocji wrocławskiego oddziału RMF FM. Specjalizuje się w stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza polsko-brytyjskich i dyplomacji Wielkiej Brytanii w XX w. Zajmuje się również unijną strategią informowania oraz komunikowania się przedstawicieli instytucji Unii Europejskiej z jej obywatelami.